

Mehdi Benatia nie wystąpił w ostatnim meczu, z Sassuolo, z powodu zawieszenia. Wcześniej, w pojedynku z Torino, zszedł z boiska w drugiej połowie. Marokańczyk cierpi bowiem na ból łydki, który trzyma go z dala od treningów z kolegami. Między innymi o tym mówił w wywiadzie dla *Sky Sport*.

- Juve jest od trzech lat najsilniejszym zespołem we Włoszech. Mają jakościową grupę, kompletną kadrę, grają dobrze również w Lidze Mistrzów. Juve sprawia trudności, gdyż jest wielką drużyną. Nie jesteśmy faworytami do mistrzostwa, musimy wrócić do europejskich pucharów, to jest podstawowy cel naszego klubu. Jeśli potem będziemy mogli zrobić więcej, zrobimy to, jednak Juve i Napoli są jakościowymi drużynami. Musimy walczyć z nimi do samego końca.

Jak się czujesz?

- Niestety, od kilku dni cierpię na ból łydki. Zostałem kopnięty piętnaście dni temu, potem, trzy dni później, zagrałem z Torino i byłem zmuszony do zejścia z boiska.

Ryzyko opuszczenia meczu z Cagliari?

- Nie wiem na sto procent, dziś czuję dyskomfort, zrobię wszystko, aby być jak najszybciej dostępnym. Mam nadzieję, że z Cagliari uraz będzie przeszłością.

Dwa remisy z Torino i Sassuolo, w których potknęła się Roma?

- Zrobiły źle w naszych głowach, gdyż oczywiście mogliśmy zrobić więcej, jednak jestem bardzo rozczarowany z powodu pewnych epizodów, które były. Nie chcę wracać do błędów, które spowodowały stratę punktów Romy, ale według mnie powinniśmy mieć dzisiaj cztery więcej. To trudny moment, gdyż sądzę, że każdy gracz, gdy jest powoływany do drużyny narodowej, wolałby wyjechać z trzema punktami w garści, co pozwala być bardziej spokojnym. Rozmawiałem ze Strootmanem i Pjanicem i wiem, że owe dwa remisy zrobiły źle w naszych głowach. Jednak się nie martwimy, jestem spokojny i przekonany, że mamy mocną grupę i musimy patrzeć teraz na to, że Juventus wrócił na jeden punkt. Musimy postarać się wygrać od razu, po przerwie, przeciwko Cagliari, To będzie trudny mecz.

Autor: abruzzo